

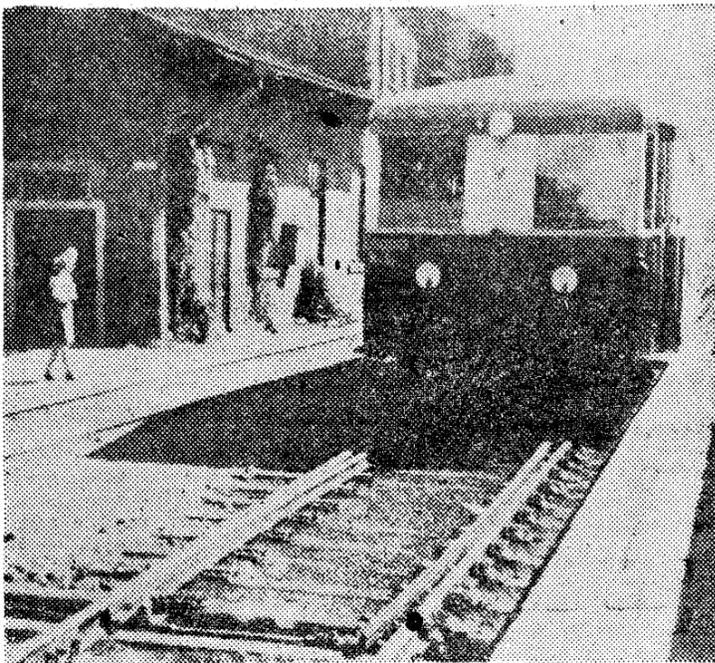
# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,  
środa

10 września  
1947 r.

Rok III  
Nr 248  
(798)



Torpeda z Dworca Fabrycznego w Łodzi odchodzi do Warszawy. (Fot. M. Osiański)

Jedno pewne, że trzonym planu Marshalla jest

## Rozwój imperializmu niemieckiego w światoburczej formie hitleryzmu

Przemówienie ministra przemysłu i handlu Hilarego Minca wygłoszone na III Zjeździe Przemysłowym Ziemi Odzyskanych 9. IX. 1947

Zjazd przemysłowy Ziemi Odzyskanych odbywa się w okresie, kiedy nad całą międzynarodową, a zwłaszcza nad europejską sytuacją polityczną ciąży jedno wielkie zagadnienie — **zagadnienie odbudowy Niemiec.**

Pare tygodni temu niezmiernie żywo, a nawet namietnie dyskutowano była sprawa stosunku poszczególnych państw do tzw. planu Marshalla, planu, który był nam zaprezentowany, jako plan pomocy w odbudowie i rekonstrukcji Europy.

Chociaż przeszło już od tego czasu wiele tygodni, nie wiemy my, ale nie tylko my, na czym konkretnie ten plan ma polegać, kiedy, gdzie w jakich formach i przy jakich nakładach ma się realizować.

Męła tajemniczości otacza ten plan i to wszystko, co pod znakiem tego planu dzieje się na scenie politycznej, a zwłaszcza za kulisami tej sceny.

Jedno tylko jest pewne i niewątpliwe i zostało to w pełni potwierdzone przez doświadczenia ostatnich tygodni, że trzonym, że głównym centralnym punktem, że zasadniczą ideą, że myślą przewodnią tego planu jest polityczna i gospodarcza odbudowa Niemiec na tej samej bazie socjalno-ekonomicznej, która była podstawą rozwoju imperializmu niemieckiego w ludobójczej formie tego imperializmu — hitleryzmu.

Jeżeli rząd polski i jeżeli cały naród polski najostrejszą i najenergiczniej protestują przeciw takiej odbudowie Niemiec, to nie dlatego żebyśmy byli w ogóle przeciwni postawieniu zagadnienia odbudowy Niemiec na porządek dzienny.

Nikt rozsądny na świecie i w Polsce nie myślał i nie marzył nigdy o wykreśleniu Niemiec z mapy Europy.

Nikt rozsądny na świecie i w Polsce nie myślał i nie marzył o tym, ażeby Niemcy zamienić w jakiś środek kowal — europejską pustelnię. Nikt w Polsce i na świecie nie stawiał przed sobą takich ludobójczych, sadystycznych i jednocześnie utopijnych celów. Nie dlatego podnosimy nasz głos protestu, że chce się odbudować Niemcy, ale podnosimy nasz głos protestu dlatego, że droga, która wybrała prowadzić nieuchronnie do odbudowy Niemiec zabobrycznych, agresywnych, imperialistycznych, zagrażających pokojowi i bezpieczeństwu Polski, Europy i świata.

Historia udowodniła, że rozwój imperialistycznej gospodarki Niemiec związany jest z równoległą degradacją gospodarki innych krajów.

Nie nasza rzecz jest wtrącać się w sprawy gospodarcze i polityczne innych krajów. Nie nasza rzecz jest moralizować na ten temat i wypowiadać takie czy inne sady o ich polityce. Mamy dość własnych kłopotów, zmartwień i komplikacji, ale nasza jest rzeczą i naszym obowiązkiem jest pilnie obserwować to, co się na świecie dzieje i z tego co się na świecie dzieje wyciągnąć słuszne wnioski dla naszego kraju.

Plan Marshalla, w pełni jeszcze nie wszedł w życie, ale mamy już preliminarze wykonania tego planu i możemy zobaczyć jak wyglądałyby preliminarze tego planu powiedzmy na przykładzie Francji.

Francja i Niemcy zachodnie mają niedostateczny urodzaj dla wyżywienia swojej ludności.

Francja i Niemcy zachodnie korzystają z przydziałów tzw. alokacji z jednego źródła. Okazuje się, że w kilka tygodni po tym, jak rzucono myśl o planie Marshalla sytuacja układa się w ten sposób, że w zwycięskiej Francji przydziały chlebowe spadają do 200 gramów dziennie, a w pobitych Niemczech do 1/2 kg na osobę.

Weźmy drugi przykład dotyczący Francji. We Francji obowiązują tzw. plan Monnet, który przewiduje rozwój metalurgii francuskiej i wykorzystanie tego bogactwa rud żelaznych, które Francja posiada.

Na czym opiera się ten plan Monnet. Na tym, że Niemcy będą zmuszone do oddawania częściowo węgla dla metalurgii francuskiej. Niemiecki węgiel z Rury przyjdzie ma do francuskiej rudy. Pare tygodni minęło od ogłoszenia planu Marshalla, ale już plan Monnet zawisł w powietrzu i dziś się już mówi o tym, jak ograniczyć eksport z Zagłębia Rury, tak, by produkcja Zagłębia Rury starczała dla produkcji prze-

mysłu niemieckiego i w rezultacie wydaje się, że nie niemiecki węgiel przyjdzie do francuskiej rudy, ale niemiecka ruda będzie musiała przyjść do niemieckiego węgla.

Francja, Włochy i W. Brytania

## Wyczerpują zasoby dolarowe

WASZYNGTON, 9. 9. (API). — W dobrze poinformowanych kołach amerykańskich panuje przekonanie, że zasoby dolarowe Francji wyczerpane zostaną najpóźniej w ciągu 4—6 tygodni, co spowoduje konieczność wyrzeczenia się przez nią przydziałów zboża i węgla ze St. Zjednoczonych. Francja zwróci się zapewne o pożyczkę 250 mil. dolarów do Międzynarodowego Banku, ale nie uchroni to jej od kryzysu powstałego na tle deficytu bilansu płatniczego.

Sytuacja Włoch jest, jak stwierdzają w Waszyngtonie, może jeszcze trudniejsza. I one będą musiały zapewne przerwać import zboża i węgla ze Stanów Zjednoczonych.

Jeśli idzie o W. Brytanię to w kołach amerykańskich panuje przekonanie, że trapiący ten kraj kryzys zmusi go do gwałtownego wycofania się z zobowiązań zaciągniętych w Europie i na Bliskim Wschodzie, zanim St. Zjedn. będą gotowe do zajęcia opróżnionego miejsca.

Rzekome plany zbombardowania Londynu

## Plotka przeciw nastrojom wywołanym deportacją Żydów do Hamburga

PARYŻ, 9.9 (PAP). W Paryżu przeważa obecnie opinia, że należy wątpić, by rzekomy spisek żydowski, zmierzający do zrzucenia bomb na Londyn, kiedykolwiek rzeczywiście istniał. Watpliwości te doszły do głosu zwłaszcza z chwilą, gdy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło komunikat, stwierdzający, iż w gaśnicach, które miały zastąpić bomby, nie znaleziono żadnego materiału wybuchowego i że nie stwierdzono, by zaczęto już przerabiać je na bomby.

Znaleziono podobno jedynie szkielety zapalników i detonatorów, które miały być umieszczone w gaśnicach „Ce Soir” sędzi, że nie było żadnego spisku, lecz tylko lansowana celowo plotka, która miała przeciwdziałać nastrojom, wywołanym deportacją Żydów do Hamburga.

Świat arabski wobec

## projektu podziału Palestyny

LONDYN, 9.9 (PAP). Agencja Reutera donosi, że syn króla Arabii Saudyjskiej Ibn Sauda — emir Fejsal i minister spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej, zatrzymali się w przejeździe do Nowego Jorku na lot-

nisku Shannon w Irlandii. Oświadczyli oni dziennikarzom, że wszyscy Arabowie są przeciwni podziałowi Palestyny. Arabowie są zdecydowani chwycić za broń w razie, gdyby to się okazało potrzebne i mogą wystawić znaczną armię. Emir Fejsal wyraził nadzieję, że generalne zgromadzenie ONZ nie zaaprobuje zaleceń komisji w sprawie podziału Palestyny.

Sprowadzenie do kraju zwłok poety Brodzińskiego

WARSZAWA, (PAP). — Komitet sprowadzenia zwłok Kazimierza Brodzińskiego (z Drezna do Królówki, pow. bocheńskiego) i budowy żywego pomnika ku jego czci przystępuje do zebrania na ten cel niezbędnych funduszy. Zbiórka publiczna na terenie całego państwa odbędzie się w rocznicę śmierci poety, dn. 12 października r.b.

Piękna ofiara robotników na rzecz odbudowy Warszawy

WARSZAWA, (PAP). — Premier J. Cyrankiewicz, jako przewodniczący naczelnej rady odbudowy m. st. Warszawy, otrzymał od Centrali Materiałów Budowlanych w Warszawie pismo następującej treści:

„Obywatelu Premierze. Nawigując do apelu radiowego obywatela Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z miesiącem odbudowy stolicy, mamy zaszczyt wręczyć cię na zł. 5,000,000 (słownie złotych pięć milionów) tytułem dobrowolnego daru na cele odbudowy m. st. Warszawy.

Równocześnie uprzejmie prosimy o przyjęcie deklaracji, że wszyscy pracownicy naszej instytucji w liczbie ponad 1,500 osób przekazała na ten cel 1 proc. swoich miesięcznych poborów”.

Wyrok śmierci na komendanta bandy „Roak”

WARSZAWA, 9.9 (API). Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie komendanta i uczestników bandy ROAK. Na karę śmierci skazany został komendant bandy Stefan Głogowski i jego zastępca Ryszard Pietras. Trzeci z przywódców Henryk Lach otrzymał karę dożywotniego więzienia.

Rozmowy, które nie mogą się rozwinąć

## Tajemnica rokowań anglo-amerykańskich w Waszyngtonie

LONDYN, 9.9 (PAP). Jak stwierdza agencja Reutera, rozpoczynające

się w Berlinie rozmowy anglo-francusko-amerykańskie na temat przydziałów węgla zachodnio-niemieckiego nie mogą rozwinąć się na dobre wobec braku wiadomości co do wyniku rokowań anglo-amerykańskich w Waszyngtonie w sprawie produkcji węgla w Zagłębiu Rury. Komu-

Cement polski płynie do Brazylii

GDAŃSK, 9.9 (API). Z portu gdańskiego odszedł niezwykle rzadki gość w naszych portach — statek panamski „Anastazja”, który zabrał do Brazylii 8.100 ton cementu polskiego.

Dochód z loterii przeznaczony dla Europy

WASZYNGTON, 9.9 (API). Reuter donosi z Waszyngtonu, że członek izby reprezentantów Adolph Saba posiada poparcie rządu St. Zjednoczonych zorganizowania loterii narodowej, która jego zdaniem przyniesie dochód w wysokości około 3 miliardów dolarów rocznie. Sumy osiągnięte z loterii umożliwiłyby pokrycie kosztów pomocy dla zagranicy.

## Znów ograniczenie w dopływie prądu elektrycznego w Łodzi

Wczoraj w godzinach wieczornych zgłosił ponownie światło i stały silniki elektryczne w domach i przedsiębiorstwach przemysłowych, położonych w rejonie prawej stronie Piotrkowskiej po-

Nie legitymacja partyjna lecz praca stanowi o wartości człowieka

wyjątek z przemówienia wicepremiera Gomułki na Zjeździe Przemysłowym w Szczecinie

Naród polski sam pracuje na siebie i dla siebie i dlatego pracuje obficie. Wszystko zależy od ludzi, a zwłaszcza od kierownictwa. Na kierowniczych ludziach przemysłu ciąży nadal wielkie zadanie. Bedziemy się od nich domagać systematycznego wypełniania planów produkcyjnych i to przede wszystkim będzie miernikiem ich osobistej wartości, a nie legitymacja takiej lub innej partii, jeśli ją posiadają. A partyna legitymacja zobowiązuje do wysokiej produkcji. Szanujemy również bezpartyjnych demokratów i jeśli lepiej pracują od członków partii, cenimy ich wyżej od tych z legitymacjami. NIE LEGITYMACJA PARTYJNA ŚWIADCZY O WARTOŚCI CZŁOWIEKA. ALE JEGO PRACA. Całokształt jego pracy winien decydować, czy należy mu przyznać taką legitymację.

Władze amerykańskie należą już od pewnego czasu, by zarządzenia nacjonalizacyjne odroczone aż do chwili, gdy „naród niemiecki będzie mógł powziąć w tej sprawie decyzję na podstawie demokratycznej i w bardziej ustabilizowanych warunkach”.

Ze strony amerykańskiej wymieniano 5 lat jako okres koniecznej zwłoki.

Nie podlega dyskusji

## Sprawa granic Polski

BERLIN, 9. 9. (API). — Przewodniczący partii chrześcijańsko-demokratycznej w Niemczech wschodnich Jakob Kaiser oświadczył w czasie kongresu tej partii, że pragnąłby omówić z przedstawicielem Związku Radzieckiego wszystkie sprawy sporne, włącznie z kwestiami granic. Płk. Tulpanow, obecny na kongresie odpowiedział w energiczny sposób Kaiserowi: „Rosjanie są zwycięzcami w wojnie światowej i ustalili wschodnie granice Niemiec na Odrze.

Granice są trwałe.

Kto z was chce ją naruszyć, ten skazuje Niemcy na zgubę”.

# Pelzhausen był postrachem wachmanów

Wybijanie oczu - rozrywką strażników. Bicie więźniów krzesłem po głowie

W drugim dniu procesu Waltera Pelzhausena — komendanta więzienia w Radogoszczu — przesłuchiwa ni są świadkowie.

Zeznania ich dotyczą najrozmait szych okresów czasu od 1940 do 1945 roku. Najrozmaitsze nazwiska i obrazy przewijają się przez salę sądową. Tylko jedno nazwisko słysz się powtarzane stale przy opisach morderstw, tortur i egzekucji — to nazwisko Pelzhausena.

## 2 TYSIĄCE TRUPÓW W CIĄGU ROKU

Jako pierwszy zeznaje świadek Edward Gus.

Wszystkie rozkazy bicia wydawał Pelzhausen — mówi świadek. Widziałem jak Pelzhausen zastrzelił 24-letniego mężczyznę. Słyszałem jak oskarżony kazał „wykończyć” trzech Żydów, którzy przebywali na terenie więzienia w Radogoszczu.

Pelzhausen śmiał się patrząc, jak na jego rozkaz nas bito — mówi świadek. Wachmani z bicia więźniów uczynili coś w rodzaju sportu. Każdy z nich bijąc bykowcem starał się trafić swą ofiarę w oko. Wybić oka było uważane przez nich za wyczyn sportowy.

Świadek Józef Mętkiewicz w czasie okupacji pracował w zakładzie pogrzebowym Kriegera. Firma ta była zatrudniona przy wywożeniu trupów z więzienia w Radogoszczu.

Prokurator: — Jak często świadek wywoził trupy z Radogoszcza? Świadek: — Co dzień, lub co drugi dzień.

Prok.: — Po ile trupów za każdym razem? Św.: — Cztery, pięć, a nawet dzie sięć.

Prok.: — A ile zwłok dziennie świadek wywoził podczas panującej w więzieniu epidemii czerwonki w 1943 roku? Św.: — Wówczas wywoziłem kilkanaście trupów dziennie. Ilość ta dochodziła do 24.

Prok.: — Ilu trupów w przeciągu roku wywoził świadek? Św.: — Według moich obliczeń, w ciągu roku na przekrobie 1943 i 44 roku wywoziłem z więzienia w Radogoszczu 2 tysiące zwłok.

Następnie zeznaje świadek Henryk Bartoszewicz. Świadek przebywał w więzieniu w Radogoszczu przez połowę 1944 roku. Zatrudniony był na łbie chorych.

WIEŹNIOWIE KOPALI SOBIE GROBY

— Miałem możliwość obserwacji wysłania transportów więźniów do łasku Łuźmierskiego, gdzie więźniowie ci byli rostrzeliwani. Na egzekucje wysyłani byli więźniowie specjalnie „niebezpieczni”. Transporty odchodziły zwykle o świcie. Wszyst ko odbywało się bardzo dyskretnie. Widziałem jak skutych łańcuchami więźniów wsadzano do ciężarówek. Pelzhausen wyjeżdżał zwykle z transportem. Jeździł z nim również Pawlicki. Pawlicki opowiadał mi kilkakrotnie o tych wyjazdach do Łuźmierza. Więźniowie sami sobie kopali groby.

Prok.: — Ile transportów wysłano do Łuźmierza w czasie pańskiej bytności w Radogoszczu? Św.: — Wysłano w tym czasie sześć transportów, liczących od 15 do 30 osób.

12-METROWY TUNEL

Następnie świadek mówi o działalności organizacji podziemnej na terenie więzienia i o usiłowaniu ucieczki. W tym celu został przekopany 12-metrowej długości podkop pod więzieniem biegnący do ogrodu sąsiadującego z więzieniem. Niestety, zamiar ten nie doszedł do skutku. Dzięki nieumiejętności jednego z twórców tunelu powstało pięć kabli elektrycznych na skutek którego wyleciał w powietrze transformator. Niemcy dowiedzieli się o tunelu i o projektowanej ucieczce. W rezultacie powieszono 4 więźniów. Zwłoki ich wisiły na korytarzu przez szereg dni.

W obozie w Radogoszczu znalazło się również trzech Anglików — uciekinierów z obozu jeńców. Niemcy nie szczydziłi im zniewag i meczarni. Po trzech dniach Anglicy znikli. Co się z nimi stało — nie wiadomo.

STRZAŁ W TYŁ GŁOWY

Z kolei zeznaje świadek Władysław Sacharewicz. Świadek mówi o warunkach gospodarczych na terenie więzienia. Zeznaje, iż ze skromnych racji żywnościowych przeznaczonych dla więźniów, znaczna część produktów szła na popieszczenie kuchni wachmanów, oraz dla samego Pelzhausena. Świadek mówi również o warunkach sanitarnych, o salach chorych. Ciężko chorzy, po siadający wysoka temperaturę byli wieczorami wyprowadzani na dziedziniec, a następnie strzałem w tył głowy pozbawiani życia.

Następnie zeznaje Jan Janus: — Pewnego dnia ktoś uciekł z obozu. Pelzhausen dostał wówczas napadu szału. Bił czym się tylko dało. Pewnego więźnia uderzył krzesłem po głowę tak, że ciężkie drewniane krzesło rozpadło się w drzazgi. Następnie urządzono manę. Bito nas grubymi polanami. Później kazano się człogać po zwłozie, zmieszanej z tłuczonym szkłem.

Prokurator: — Jaki był stosunek wachmanów do Pelzhausena? Świadek: — Wachmani bali się go ogromnie.

## AL WYDAŁA WYROK ŚMIERCI

Po dwugodzinnej przerwie rozprawa zostaje wznowiona. Jeden z pierwszych zeznaje świadek Sudra.

Świadek Sudra należał do AK. W czasie przejścia przez zieloną granicę został pochwycony przez Niemców, a następnie osadzony w więzieniu w Radogoszczu. Przesiedział tam szereg miesięcy. Był naczynym świadkiem scen mrozących krew w zylach, gdzie zawsze główną rolę grał Pelzhausen.

Gdy Sudra znalazł się na wolności, natychmiast skontaktował się z organizacją. O okrucieństwach jakie się działy w Radogoszczu został powiadomiony sztab AL. — Wkrótce Armia Ludowa wydała wyrok śmierci na Pelzhausena.

Niestety wyrok ten nie został wykonany. Pelzhausen bezkarnie przeżył jeszcze kilka lat — mówi świadek.

Do wykonania wyroku wszystko było już przygotowane. Pelzhausen miał zginąć w maleńkiej uliczce, w czasie gdy szedł ze swego mieszkania do obozu. Tak się jednak stało, że grupa operacyjna, która miała wyrok wykonać była zajęta likwidacją gestapowców w Głownie i nie zdążyła na czas przybyć do Łodzi.

## PELZHAUSEN — ELEGANT SPOD CIEMNEJ GWIAZDY

Świadek Błaszkievicz Stanisław Pelzhausena dokładnie sobie przypomina. „Komendant” był wielkim elegantem. 3—4 razy dziennie kazał świadkowi czyścić swoje buty. Aż do glancu.

Pelzhausen lubił zaglądać do kostnicy — mówi świadek. — Widząc trupy młodych ludzi, których sam lub jeden z jego podwładnych zameczył na śmierć lub zabił, Pelzhausen

## W drodze na zgrupowanie ONZ

LONDYN, 9.9 (API). Rządziecka delegacja na zgrupowanie generalne ONZ, pod kierownictwem wiceministra Wyszyńskiego, przybyła w dniu dzisiejszym do Londynu. Dalszą drogę do New Yorku odbędą delegaci sowieccy na pokładzie okrętu „Queen Elisabeth”.

## 50.000 już strajkuje

LONDYN, 9.9 (API). Pomimo wezwania sekretarza związku górników Hornera — strajk w Yorkshire rozszerza się. Dzisiaj rano 6 dalszych kopalni porzuciło pracę. W ten sposób liczba strajkujących górników podniosła się znów do 50.000.

## Polski Związek Wydawnictw Prasowych

9 bm. odbyło się w Warszawie organizacyjne zebranie Polskiego Związku Wydawnictw Prasowych, mającego na celu zapewnienie polskiej prasie warunków pomyślnego dalszego jej rozwoju. Zebraniu, reprezentowanemu przez przedstawicieli wszystkich odmian prasy, przewodniczył ob. Szczerbiński. W wyniku obrad powołano zarząd Związku w składzie następującym: prezes — W. Konopka, wiceprezesi: L. Bielski, dr J. Malimiak, sekretarz — T. Maliewski, zastępca — Fr. Grochowski, skarbnik — B. Szczerbiński, członkowie — S. Dobrzyński, K. Grzybowski, G. Zaleski. Tymczasowa siedziba Związku Wydawnictw Prasowych: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16.

## Przemówienie radiowe Sofulisa

ATENY, 9.9 (API). Nowy premier grecki Sofulis wygłosił przemówienie radiowe, skierowane „do narodu greckiego”. Sofulis zapowiedział, iż będzie się starał załagodzić nieporozumienia wewnętrzne i stworzyć normalne warunki współpracy z sąsiednimi Grecji. Stwierdził on, że jeżeli partyzanci nie złożą broni to będzie zmuszony „wezwać cały naród do bezlitosnego ich zgnębienia”.

PO DŁUGICH I CIĘŻKICH CIERPIENIACH, OPATRZONA ŚW. SAKRAMENTAMI, PRZEŻYWSZY LAT 67, ZMARŁA

s. † P.

### Rozalia Kukulak

WYPROWADZENIE ZWŁOK Z DOMU ŻALOBY PRZY UL. ZEROMSKIEGO Nr 99 NA OMENTARZ KATOLICKI NA MANI, NASTĄPI W CZWARTEK 11-go WRZESNIA 1947 r., O GODZ. 16-tej, O CZYM ZAWIADAMIAJĄ POZOSTAŁE W GŁĘBOKIM SMUTKU DZIECI I RODZINA.

s. † P.

### SKRZYBALSKA GENOWEFA

z domu SKRZYBALSKA

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 8 września 1947 r., opatrzona Św. Sakramentami, przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 września 1947 r. o godzinie 15-tej z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 148 na Stary Omentarz chojeński, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pograżeni w głębokim smutku

MAŻ, CORKA z MĘŻEM, SIOSTRA z MĘŻEM i WNUCZKA.

s. † P.

### KAZIMIERA KAMIŃSKA z JARNECKICH

PO DŁUGICH I CIĘŻKICH CIERPIENIACH ROZSTAŁA SIĘ Z ŻYCIEM DNIA 8 WRZESNIA 1947 r., PRZEŻYWSZY LAT 66.

MSZA ŚWIĘTA ODBĘDZIE SIĘ W KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA, DNIA 10 WRZESNIA 1947 r., O GODZINIE 10-tej.

WYPROWADZENIE ZWŁOK NASTĄPI W KOŚCIOLE ŚW. KRZYŻA O GODZ. 16-tej NA STARY OMENTARZ KATOLICKI. RODZINA.

Dnia 8 września 1947 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami

s. † P.

### MARIA TURSKA

z domu BARANIECKA przeżywszy lat 76.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 11 września 1947 r., w czwartek, o godz. 9.30 w kościele św. Krzyża, po czym nastąpi pogrzeb na Stary Omentarz rzymsko-katolicki, o czym zawiadamiają w głębokim smutku

CÓRKI, SYNOWIE, ZIĘCIEWIE, SYNOWE, WNUCZKI, PRAWNUCZKI I RODZINA.

(6026-p)

DNIA 8-ego WRZESNIA 1947 r., ZMARŁ NAJUKOCHANSZY MAŻ, OJCIEC I BRAT

s. † P.

### SZMAJEWSKI WAŁAW

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ W CZWARTEK, 11-go WRZESNIA 1947 r., O GODZ. 16-tej Z DOMU ŻALOBY PRZY ul. SIENKIEWICZA Nr 70 — O CZYM POWIADAMIAJĄ POGRAŻENI W SMUTKU

ZONA, SIOSTRA, CÓRKI I ZIĘCIEWIE.

W dniu 7 września 1947 roku, o godz. 11-tej rano zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, zięć i wujek

s. † P.

### JAN BILIŃSKI

PRZEMYSŁOWIEC przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 września 1947 roku, o godz. 15-tej, z domu żałoby Daszyńskiego 91 na Stary Omentarz, o czym powiadamiają pograżeni w smutku

ZONA, CÓRKI, ZIĘCIEWIE, SIOSTRA I RODZINA.

(6022-p)

# Ogólnopolski zjazd spółdzielczy w Łodzi

Musimy podnieść jakość towarów włókienniczych. Drugi dzień obrad

W drugim dniu obrad krajowej konferencji spółdzielczej w Łodzi omówiono zagadnienie finansowania obrotów towarami włókienniczymi w spółdzielniach oraz akcje szkolenia pracowników spółdzielczych.

## ZWIEKSZYĆ KAPITAŁY WEASNE OBROTY TOWARAMI

Delegat Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, p. Majewski wykazał w obszernym referacie konieczność zwiększenia funduszy własnych poszczególnych spółdzielni. Do celu tego mają dążyć spółdzielnie przez zdobywanie coraz to nowych udziałowców oraz zwiększenie dochodowości spółdzielni drogą ożywienia obrotów towarami.

Kredyty będą w przyszłości rozprawdane planowo po uzgodnieniu faktycznych potrzeb finansowych poszczególnych spółdzielni.

## Wyjazd delegacji polskiej do Londynu

WARSZAWA, (PAP). — Dnia 11 b.m. odbędzie się w Londynie zebranie rady gubernatorów międzynarodowego banku odbudowy i rozwoju gospodarczego oraz międzynarodowego funduszu walutowego.

W związku z tym w dniu 9 b.m. odleciała do Londynu droga na Sztokholm polska delegacja finansowa.

Przy rozprowadzaniu kredytów B.G.S. będzie się kierował nadal zasadą faworyzowania spółdzielni, okazujących większą ruchliwość w obrotach towarami. Pierwszeństwo w otrzymaniu kredytów będą miały również spółdzielnie na terenie Z.O., które pomimo stosunkowo nie wielkich ilości udziałowców obsługują dużą ilość konsumentów.

## SZKOLENIE PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH

Szkolenie pracowników spółdzielczych wysuwa się w chwili obecnej na czoło zagadnień rachunku spółdzielczego w Polsce. Dotychczas przeszkolono już kilka tysięcy specjalistów z różnych branż, w tej liczbie 370 włókienników.

W centralnym Ośrodku Towaroznawstwa w Łodzi, czynne są stałe kursy dokształcające. Poza ogólnymi 3 tygodniowymi kursami dla kierowników oddziałów, sprzedawców i magazynierów zorganizowane zostaną niebawem kursy dla lustratorów Zw. Rewizyjnego „Społem”

Poza tym będą zorganizowane jeszcze w tym roku kursy korespondencyjne dla pracowników różnych branż.

## REZOLUCJA

Po omówieniu szeregu bolączek ruchu spółdzielczego w Polsce i ożywionej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję w której m. in. domagała się: 1. Zwiększenia dla sklepów spółdzielczych przydziałów włókienniczych, zwłaszcza artykułów bawełnianych.

2. Przydzielenia towarów sezonowych.

3. Całkowitego powierzenia spółdzielniom rozprowadzania towarów w tzw. akcji Przemysł dla wsi. W dalszym ciągu rezolucji przedstawiciele spółdzielni stwierdzają, że dotychczasowa produkcja towarów włókienniczych wywołuje wiele zastrzeżeń ze strony odbiorców. Często spotyka się zle wykonanie, zle wykończenie, dużo błędów, są brudne pasma w jednokrotnym kolorze itp. Spółdzielnie apelują o ich usunięcie

Nieodpowiednie wzory i desenie, które przestały być pokupnymi na rynku nie powinny być produkowane i dostarczane spółdzielniom.

Spółdzielnie zwracają się do „Społem”, aby ze swej strony opracowało szereg wzorów na podstawie opinii i poglądów spółdzielni i zwróciło się do przemysłu o wyprodukowanie towarów wzgl. tych wzorów, w ilości potrzebnej spółdzielniom.

Celem usunięcia spekulacji i manipulowania towarami wielkimi — spółdzielnie zwraca się z dezyderatem, aby na kraikach art. umieszczane były cyfry informujące o procentowości wężni, np. 0 proc., 30 proc., 60 proc., i 100 proc.

Spółdzielnie zobowiązują się wziąć udział w rozprowadzaniu towarów na akcje „Skup zboża” — zwracają się jednako do F.A. o zapewnienie kapitałów obrotowych, gdyż nie mają wpływu na szybkość rozprowadzania — nie są w stanie ze swoich funduszy finansować rezerwantów leżących.

# Jadą wozy z węglem

Furmańska giełda - Godziwy zysk czy bezwstydnie zdzierstwo? „Frajerzy” są bezbronni

W obliczu zbliżającej się zimy transport opału staje się dla mieszkańców Łodzi zagadnieniem pierwszoplanowym. Jak się okazuje bowiem, łatwiej wystrząść się o węgiel, niż przewieźć go do domu.

Prawdziwa giełda furmanów mieści się na ul. Strzeleckiej. Tu, w pobliżu dużych składów węglowych od godz. 8 do 14-ej stoją długie sznurki wozów, oczekujących na zjawienie się tzw. „frajera”, czyli klienta, chcącego wynająć środek transportu. „Frajera” otacza natychmiast grupa woźniców, pośredników i „wspólników”.

— 2 tony węgla? A dokąd? Na Żeromskiego? 2000 złotych.

Padają astronomiczne sumy. Za przewiezienie węgla na niewielkim odcinku żądają bez mrugnięcia powieką po 100 zł od korca i więcej. Gdy klient zniechęcony próbuje „szczęścia” u posiadaczy ręcznych wózków, słyszy ceny równie wygórowane.

Nasuwa się pytanie, czy w przededniu zimy nie należałoby wniknąć w ceny pobierane przez furmanów i posiadaczy ręcznych wózków. Na tym odcinku ma dziś miejsce bodaj największy wyzysk. Czy nie możnaby ustalić jakieś taksy, uzależnionej od odległości i ilości przewożonego towaru, uwzględniającej godziwy zarobek transportera, utrzymany jednak w granicach przyzwoitości?

Ale na tym się zło nie kończy. Powiedzmy, że „frajer” doszedł do porozumienia z woźnicą. Węgiel będzie odwieziony.

— Czy nie można prosić, żeby panowie zwalili węgiel od razu do komórki? — pyta klient nieśmiało. — Dojazd jest bardzo wygodny.

Woźnica nie chce o tym nawet słyszeć.

— Do komórki? Niech pan sobie wynajmie człowieka. Ja nie mam czasu zajmować się głupstwami.

Natychmiast zbliża się do „frajera” jakieś podejrzané indywiduum i mówi:

— Panu szanownemu potrzeba kogoś do przetrzeżenia węgla?

— Tak. Tylko od wozu do komórki. Nie dalej niż 1,5 metra.

— A ile tego węgla?

— Dwie tony.

— Da pan półtora „kawalka” (1500 zł).

Tu „frajer” ma już dość i odchodzi z oburzeniem.

Przed wojną Zarząd Miasta w Warszawie wydał pewne bardzo słuszne

rozporządzenie, które przyjęło się jako zwyczaj. Nie wolno było mianowicie zwałować węgla na ulicy, w bramie, lub w podwórzu. Wo-

źnica był obowiązany znieść z pomocnikiem węgiel koszem do piwnicy lub komórki. Wykonania tego zarządzenia dopilnowywali dozorczy domów.

A jak jest dziś u nas? Każdy wo-

źnica zwałował węgiel, gdzie popadnie. Podwórza w całej Łodzi usmolone są dziś miazgą węglową. W powiecie trzu nad miastem unoszą się tumany pyłu.

Apelujemy na tym miejscu do M. R. N., by rozpatrzyła całokształt „zagadnienia węglowego” w Łodzi, które na razie zakrawa na skandal.

W. O.

## Łódzka YMCA uczy, wychowuje

i pomaga biednym  
7800 członków-budżet: 881 milionów zł.

Na konferencji prasowej zwołanej przez dyr. YMCA p. Leśniewicza zebrani dziennikarze mieli możność zapoznania się z ogólnym charakterem pracy prowadzonej przez poszczególne sekcje.

O działach chłopców mówił obszernie p. Roman Beldowski. Przeszło tysiąc chłopców pracuje w 40 kołach. Są to chłopcy w wieku od 9 do 14 lat. Chłopcy ci są zyci z YMCA i korzystają z jej wszystkich dobrodziejstw. Młodzież ta uczy się, bawi i pracuje. Chłopcy korzystają z YMCA również z akcji dożywiania młodzieży.

O zadaniach i celach działu kulturalno - oświatowego mówił dyr. Niemirski. YMCA posiada cały szereg doskonale zorganizowanych klubów jak: szachowy, filatelistyczny, matematyczny, zielarski, fotograficzny, recytatorski, krajoznawczy, literacki itd.

YMCA liczy obecnie 7800 członków. Preliminarz budżetowy zamyka się sumą 881 milion zł.

Jest to rzeczywiście jedna z naj-

większych instytucji o charakterze społeczno - charytatywnym.

Z punktu widzenia wychowania fizycznego i sportu YMCA w Łodzi spełnia ogromną rolę. W sezonie jesienno - zimowym w salach YMCA jak i w basenie pływackim kipi życie sportowe. Korzystanie z sali gimnastycznej jest tak wykalkulowane, żeby cena była jak najniższa. Od osoby trenującej w grupie, wypada przeciętnie 10 zł. Frekwencja jak na sali i w basenie pływackim jest znaczna.

## Dzieci łódzkie na świeżym powietrzu

Uruchomienie ośmiu ogródków jordanowskich

Równoległe z otwarciem nowego roku szkolnego Wydział Oświaty Zarządu m. Łodzi, w porozumieniu się z Inspektoratem Szkolnym uruchomił w dniu 4 września osiem ogródków jordanowskich a mianowicie: 1) park Sienkiewicza, 2) Żeromskiego 26, 3) park 3-go Maja, 4) park Zródliska, 5) park Poniatowskiego, 6) park Staszica, 7) skwer przy ul. Sannockiej i 8) skwer przy ul. Brzezińskiej.

Zabawy i zajęcia w ogródkach pod kierunkiem wykwalifikowanych przedszkolaków odbywają się codziennie od godz. 16-18-ej t. zn. w tym czasie, kiedy dziecko opuszcza mury szkoły lub przedszkola.

Ogródki cieszą się zadawalającą frekwencją. Przeciętna ilość dzieci w jednym ogródku waha się od 120 do 150 dzieci. Akcja ogródków jordanowskich obejmuje swym zasięgiem we wszystkich ogródkach ponad 1500 dzieci.

Ogród jordanowski jest miejscem, gdzie dziecko spędza godziny wypoczynku. Uzupełniając wychowanie dzieci, daje im zdrowe warunki rozwojowe i dąży do wychowania ich na jednostki silne, twórcze i społeczne.

W każdym ogródku dzieci podzielone są według wieku na grupy. Ogródki jordanowskie w miarę swej rozbudowy, niewątpliwie oddawać będą młodzieży korzyści.

Należy więc dążyć do doprowadzenia urządzeń do należytego stanu i

odpowiedniej ilości, aby mogły one całkowicie spełnić swą rolę i znaczenie rozszerzyć ich sieć, szczególnie na peryferie miasta. (S)

## Reorganizacja przydziałów skórgumy dla łódzkiego świata pracy

Brak dostatecznej ilości skóry zełkówkowej i w związku z tym wysoka jej cena na wolnym rynku spowodowała masowe zużycie skórgumy.

Zwłaszcza duże zapotrzebowania na skórgumę mają przyfabryczne warsztaty szewskie.

Dotychczas skórgumę rozprowadzała w Łodzi Centrala Handlowa Przem. Chemicznego za pośrednictwem Rzemieślniczej Centrali Gospodarczej, która zaopatrywała poszczególne rzemieślników.

Jak się dowiadujemy Centrala Handlowa Przemysłu Chem. zamierza obecnie uruchomić sprzedaż detaliczną skórgumy w istniejących w Łodzi 3 własnych sklepach. Poza tym OKZZ czyni ostatnio starania o zwiększenie przydziałów gumy dla szewskich warsztatów przyfabrycznych. Gumę przyznaną dla tych warsztatów mają rozprowadzać poszczególne związki.

Zwiększenie i unormowanie przydziałów gumy na naprawę obuwia dla robotników jest kwestią palącą. Od dłuższego bowiem czasu słyszy

się coraz częstsze narzekania, że do tychczasowe normy, przyznawane warsztatom przyfabrycznym są stanowczo niewystarczające. (b)

## Z kroniki milicyjnej

**66-LETNI SAMOBÓJCA**  
W komórce własnej powiesił się, przywiązawszy mocną linę do kranu wodociągowego, 66-letni Józef Bartosiak, zamieszkały przy ul. Północnej 36. Denat znajdował się w stanie nie trzeźwym.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Dochodzenie prowadzi I komisariat MO.

**ZWŁOKI TOPIELCA W STAWIE**  
W stawie przy ul. Rzgowskiej 251 znaleziono zwłoki mężczyzny.

Sledztwo, prowadzone przez I komisariat MO wykazało, że są to zwłoki Antoniego Kmiecica, zamieszkałego: Łódź—Chojny, ul. Chóralna 15. Utopił się, skoczwszy do stawu w celu samobójstwa.

Przyrzeczony desperackiego kroku był długotrwałą chorobą.

## Greiser dbał o swoją skórę

leszcze o tunelu pod Grand-Hotelem

Wczoraj donieśliśmy o tym, że przy robotach w budynku Polskiej YMCA odkryto odnogę podziemnego tunelu, łączącego Grand-Hotel z hotelem Savoy. O podziemnym przejściu między obu hotelami wiadomo było już dawniej. Nowość stanowi istnienie owej odnogi, sięgającej do gmachu YMCA.

Chodnik podziemny jest niezbyt szeroki i łączy się z piwnicami Grand-Hotelu, Savoyu i YMCA. Po siada on silną konstrukcją betonową i stanowił miał schron przed ewentualnymi nalotami.

Nietrudno domyśleć się, że schron ten zbudowany został na polecenie któregoś z hitlerowskich kacyków, najprawdopodobniej Greisera, który podczas swoich częstych wizyt w Łodzi zatrzymywał się każdorazowo w Grand-Hotelu. Stałe utrzymywano też tam dla niego elegancki apartament.

Dla kogoś wydawać się może nie celowe wybudowanie tunelu. Wystarczyły by silne, indywidualne schrony pod każdym z trzech budynków.

Pomysł niemiecki był jednak inny. W obu hotelach i w YMCA mieściły w czasie wojny wyłącznie „reichsdeutsche” i to przeważnie zajmujący eksponowane stanowiska. Na wypadek nalotu wszyscy mieszkańcy trzech budynków znaleźli by się we wspólnym schronie. W razie zbombardowania któregoś z gmachów. Niemcy mogli spokojnie przejść do dwóch innych.

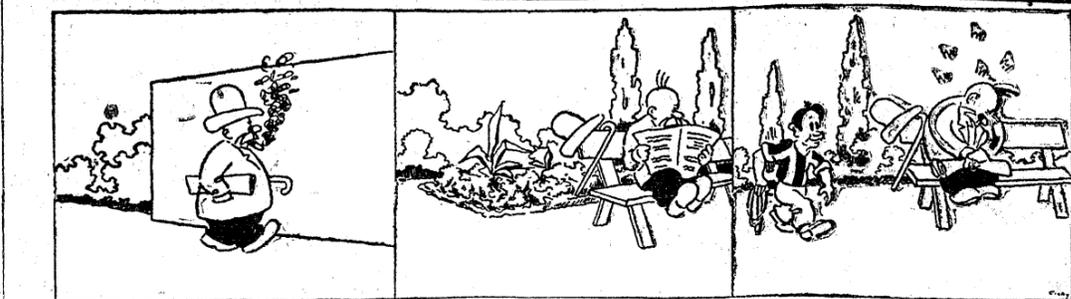
W czasie wojny Łódź nie była obiektem nalotów poza kilkoma atakami lotnictwa radzieckiego w przededniu wyzwolenia. Dlatego zapewne tunel podziemny nie miał ani razu praktycznego zastosowania i dochował się do dziś dnia jako swego rodzaju curiosum. (o.)

## ZMIERZCH MONTE CARLO

O słynnym kasynie gry w Monte Carlo pies z kulawą nogą dzisiaj nie wspomni. I nie ma w tym nic dziwnego, skoro kosztem 400,— zł — bez dalszego ryzyka — można wygrać sto tysięcy, pół miliona, a choćby i milion złotych — na loterii klasowej.

Uwagi te nasuwają się w związku z nową 51-szą loterią klasową, która przyniesie nam 42.000 wygranych na łączną sumę ponad 105 milionów złotych, w tym 4 wygrane po milionie, 22 po pół miliona, 108 po sto tysięcy i masę dalszych.

Pamiętajmy tylko, że z nabyciem losu nie ma co zwlekać, bo ciągnienie I-szej klasy już 13-go września. (K. 1149)



Przy sobie bardzo mało. Czas by w parku się spędzić.

Czyta Krupka więc w gazecie, Co zdarzyło się na świecie.

Lecz gazety są tak nudne, Ze o drzemkę wnet nie trudno.

gitymacja studentka.

Poradnia Przeciwwręczliwa przy ul. Moniuszki 7-9 czynna jest codziennie z wyjątkiem sobót w godz. 17-20. Studenci mogą zgłaszać się bez skierowania PLMA.

Okręgowa Izba Farmaceutyczna udzieliła studentom podopiecznym PLMA 25 proc. zniżki przy zakupie lekarstw, sporządzanych w aptekach, i 10 proc przy zakupie specyfików gotowych. Zniżkę otrzymać jednak można tylko na receptach PLMA.

Za pobyt i operacje studentów w szpitalu PLMA pokrywa koszty w 100 proc. Szpitale miejskie i szpital PCK udzieliły PLMA 50 proc. zniżki.

W wypadku zleconych przez lekarza zastrzyków, baniek lub masażu studenci otrzymać mogą adresy kolegów i koleżanek, studentów medycyny, którzy zabieg te wykonują bezpłatnie lub za bardzo niskim wynagrodzeniem (zwrot użytego materiału).

Pozostałby jeszcze bardzo ważny dział stomatologii. Ze skierowaniami PLMA studenci mogą leczyć zęby w klinice stomatologicznej U.L. w ambulatorium dentystrycznym, lub u lekarzy dentyistów PLMA.

Jak widać z tego zestawienia pomoc lekarska dla studentów łódzkich obejmuje wszystkie specjalności, a korzystanie z niej jest b. uproszczone. (t)

# Feliks Sztamm mówi o boksie polskim

**Stara „gwardia“ jeszcze się trzyma — Juniorzy czynią szybkie postępy — Obóz przedolimpijski**

Od kilkunastu dni bawi w Łodzi trener Polskiego Związku Bokserskiego Feliks Sztamm, który przeprowadza w sali YMCA treningi nie tylko z najlepszymi zawodnikami klubów łódzkich, ale jednocześnie prowadzi kurs dla instruktorów.

— Czy jest pan zadowolony z warunków pracy w Łodzi?  
— Owszem. Sala YMCA w czasie moich treningów jest pełna zawodników. Trenują ci wszyscy, którzy chcą skorzystać i w tym sezonie odegrać poważną rolę w sporcie bokserskim. Obok takich bokserów jak: Olejnik, Niewadził, Stasiak są również i mniej znani.

— Kogo pan uważa za najlepszych w poszczególnych wagach?

— Nie mogłem jeszcze dostatecznie zorientować się w sytuacji, ale w muszej to bezwzględnie Stasiak, a potem Brzózka, Kamiński, Kargier i Stanikowski. W wadze koguciej Łódź nie posiada wybitnych indywidualności z wyjątkiem Czarneckiego. W wadze piórkowej sytuacja przedstawia się znacznie lepiej. Mamy tutaj przede wszystkim Marcinkowskiego. Potem długo, dłużej go nic i dopiero Grynin. W wadze lekkiej na pierwszym miejscu znajduje się Bonikowski. W wadze półśredniej Olejnik, Trzesowski, Markiewicz i Wieczorek. Waga średnia — Pisarski i Taborek. W wadze półciężkiej na pierwszym miejscu postawiłbym Jaskółę a na drugim Kosińskiego i Skrobirandę na trze-

cim. Waga ciężka — Niewadził, Żylica, Stec.

— A jak według pana przedstawiać by się miała w chwili obecnej reprezentacja Polski?

— Muszę trochę zastanowić się. Jesteśmy przecież na samym początku sezonu, ale skoro pan chce wiedzieć, to mogę składować takimi zestawami: Bazarnik, Grzywocz, Antkiewicz, Chychła, Olejnik, Kolczyński, Szymura i Klimecki.

— To niby nic się nie zmieniło.  
— A co by się miało zmienić. Do reprezentacji nie tak łatwo trafić.

— Czy Bazarnik będzie mógł mieć wagę muszej?

— Uważam, że stać go na to, żeby powiedzmy trzy razy do roku, gdy tego zachodzić będzie potrzeba, nieco strenować bez szkody dla zdrowia. Bazarnik jest jednak najlepszym pięściarzem naszym w wadze muszej.

— Czy nie uważa pan za stosowne zorganizowanie meczu juniorów z drugą reprezentacją państwową?

— To doskonała myśl. Musimy przecież juniorom naszym dawać jak najwięcej możliwości przeprowadzenia walk.

— Jak wyglądałyby zastawienia par?

Zieliński II — Gumowski.  
Panke — Czarnecki.  
Grynin — Matloch.  
Baranowski — Kazmierczak (Poznań).

Poliński — Wasiak.  
Cebulak — Trzesowski.  
Dobija — Mechliński.  
Grabowski — Drapała.

Co dwa miesiące mogą składy te zmieniać. Jeżeli PZB zechciałoby

pomyśleć o tym, to moglibyśmy mieć piękną imprezę. Brałoby w niej udział zawodnicy urodzeni przed 1928 rokiem. Termin prekluzyjny minie 1 stycznia 1948 roku. Warto więc nieco pośpieszyć z realizacją tego projektu.

— Czy rzeczywiście Grabowski jest dobrym zawodnikiem?

— Z Grabowskim to będzie głośna historia.

— Dlaczego?

— Jest on zasadniczo biorąc zawodnikiem Pomorza, a mieszka i trenuje w Łodzi.

— Więc cóż z tego?

— Pomorze nie da mu zwolnienia. Będzie musiał pauzować chyba z roczek, a szkoda, bo Grabowski, to rzeczywiście dobry bokser.

— Co pan myśli o Igrzyskach Olimpijskich?

— Nie chcę o tym teraz nawet myśleć. Może po tych kilku miesiącach sytuacja nieco się zmieni. W styczniu mieć będziemy w Poznaniu pierwszy obóz przedolimpijski z udziałem 32 zawodników. W każdej wadze będzie czterech kandydatów. W obecnej chwili, to naprawdę nie widzę nikogo, kto by mógł jechać do Londynu.

— Czy zadowolony jest pan z ogłoszonej przez PZB amnestii?

— PZB ogłaszając amnestię dało możliwość ubiegania się wszystkim zawodnikom o tytuł olimpijczyka.

— Kto zdobyłby tytuł mistrza drużynowego Łodzi?

— LKS.

— A wicemistrzostwo?

— Chyba Tęcza. Szkoda wielka, że takie kluby jak Zjednoczeni i IKAPE nie mają należytych warunków do prowadzenia treningów. Sale tych klubów nie nadają się do prowadzenia poważnej pracy wyszkoleniowej.

— Jak długo pan jeszcze zabawi w Łodzi.

— Kilka dni. Potem pojedzie do Warszawy, Katowic i do Krakowa. Ja. Nie.

## Skład Łodzi na mecz z Poznaniem

Kapitan sportowy ŁOZPN p. Otto ustalił już skład reprezentacji Łodzi na niedzielny mecz z Poznaniem o puchar Kałuży.

Skład Łodzi przedstawiać się będzie następująco: Komar, Kopaniewski, Łuc (Miller, Redel), Urban, Rączko, Baján, Marciniak, Łącz, Cichocki, Janeczek, Baran (Kraszewski).

Mecz odbędzie się w Łodzi.



Rozegrany wczoraj mecz piłkarski między LKS a Polonią z Świdnicy zakończył się nieznacznie zwycięstwem LKS 3:2. Łodzianie wystrzelili w pełnym swoim ligowym składzie jedynie bez Czyżewskiego, ale z Hogen-dorfem, Włodarczykiem i Janeczkiem na czele.

Spotkanie nie należało do zbyt ciekawych spotkań ze względu na niski poziom gry. Wyczuwało się, że ze względu na brak stawki punktacyjnej gra była ospała.

Polonia niczym nie zasłużyła na uwagę. LKS był drużyną lepszą we wszystkich liniach z wyjątkiem bramkarzy. Makutynowicz, który grał po przerwie zawiął jedną bramkę, strzeloną po karnerze. Rasowy bramkarz powinien wiedzieć, że ten sam gracz ma prawo dobić piłkę puszczonej przez bramkarza. Makutynowicz mógł złapać piłkę, ale niestety zgubił się i Polonia zdołała gola.

Do przerwy LKS zdobywa dwie bramki strzelone przez Łacza i Janeczka. Po zmianie stron trzecią bramkę strzela Baran. Natomiast dwie bramki dla Polonii strzelił Cichy.

Sędziował p. Thile dobrze. Publiczności 1000.

## Protest ŁKS-u został odrzucony

Zarząd PZPN rozpatrywał na ostatnim swoim zebraniu protest ŁKS złożony w związku z meczem z Wartą w Poznaniu.

Zarząd PZPN stanął na stanowisku, że ŁKS nie ma racji i protest odrzucił.

## Uwaga, motorzyści AZS-u

Kierownictwo sekcji motorowej AZS-u zwołuje na środe dnia 10 września o godz. 19-ej walne zebranie, które odbędzie się w lokalu własnym ul. Południowa 10. Na zebraniu będą omawiane sprawy bieżące, oraz sprawa wycieczki, którą organizujemy w najbliższą niedzielę tj. dn. 14 bm. Wycieczka ta z uwagi na zbliżający się czas nauki, będzie ostatnią i nią prawdopodobnie zakończymy sezon. Kierownictwo zwraca się z prośbą o punktualne przybycie wszystkich członków sekcji.

## Dziś mecz piłkarski Basel (Szwajcaria) - robotnicza Łódź

Dziś o godz. 17 na stadionie LKS odbędzie się towarzyski mecz piłkarski między robotniczymi drużynami Łodzi i Szwajcarii, reprezentowanej przez KS „Basel”. Spotkanie dzisiejsze zapowiada się interesujące ze względu na to, że Łódź dotychczas jeszcze nigdy nie miała okazji oglądania u siebie piłkarzy ze Szwajcarii.

Łódź reprezentowana będzie przez ważne przez graczy Widzewa, którzy walczą o wejście do Ligi. Drużyna Widzewa wzmocniona została przez kilku piłkarzy TUR-u. Ciekawym jesteśmy, czy drużyna Szwajcarii potrafi w Łodzi zrewanżować się za poniesioną porażkę w Warszawie. Przypominamy przy sposobności, że Basel w Warszawie przegrał 0:5.

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**

Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę zapasowych części do korkownic.

Części do korkownic winny być wykonane ściśle wg. rysunków DPMS z materiałów dostawcy.

Cena obowiązuje loco Centralny Magazyn Dyrekcji PMS w Warszawie, ul. Żąbkowska Nr 27/31.

Oferty w zalakowanych kopertach zaopatrzonych w napis: „Oferta na dostawę zapasowych części do korkownic“ z podaniem ceny i terminu dostawy, należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji PMS w Warszawie, ul. Leszno Nr 1, pokój Nr 11, do godziny 13-ej dnia 23 września 1947 r., po czym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta obowiązuje w ciągu 30 dni od dnia otwarcia.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny na sumę zł 20.000,— (złotych dwadzieścia tysięcy).

Blizsze informacje, wykaz zapotrzebowanych części do korkownic oraz katalogi do przejrzania, otrzymać można w Dyrekcji PMS w Warszawie, ul. Leszno Nr 1, pokój Nr 211, w godz. 10—12.

Dyrekcja PMS zastrzega sobie prawo podziału zamówienia między kilku oferentów, a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia z tego tytułu odszkodowania.

Wadła, dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w ciągu 10 dni po otwarciu ofert. (K. 1176)

**OGŁOSZENIE**

**ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI — STRAŻ POŻARNA** ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

- 3 silników kompletnych marki Steyer, typ 1500 A/02 8 cylindrowych, chłodzonych powietrzem, nowych ew. w stanie b. dobrym.
- 1 silnika kompletnego marki Steyer, typ. 27001, 8 cylindrowego chłodzonego powietrzem, nowego ew. w stanie bardzo dobrym.
- 2 silników kompletnych marki Ford, typ V 8 nowych ewent. w stanie b. dobrym.

Blizsze informacje można otrzymać w Komendzie Straży Pożarnej — Referat silnikowy, Łódź, ul. Napiórkowskiego 60 a, pokój Nr 12, w godzinach od 8—13-tej.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę silników“ należy składać do dnia 23 września 1947 r., do godz. 12-tej, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie tego samego dnia o godz. 13-tej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski w Łodzi — Straż Pożarna zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 8 września 1947 r. **ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.** (263/Z)

**VICKIBAUM 38**

# ŁUDZIE W HOTELU

**Powieść** Autoryzowany przekład **ZOFII PETERSOWEJ**

Skinęła na małą rozklekotaną taksówkę i kazała się zawieźć do hotelu. Twarz jej stała się nagle zimna i zdrętwiała.

Niby żołnierz na warcie stał Gaigern w N-rze 68 pomiędzy portiera a stora, czekając aż robotnicy w Grand Hotelu skończą robotę. Przedłużała się ona nieznośnie. Monterzy łazili po gzymsach okiennych na pierwszym piętrze, przynosili druty i obcegi, wołali z przejęciem „ho-ho“ lub „ha“, lecz reflektory się nie zapalały. Zato front hotelu rozjaśniały jaskrawo lukowe lampy, świecąca na przemian markę szampana, to gatunek czekolady.

Gaigern stał tak może niespełna dwadzieścia minut, gdy otworzyły się, niespodziewanie drzwi numeru, zapalono światło i ukazała się Gruzińska.

Z punktu widzenia Gaigerna sprawa przybrała obrót szkaradny, po prostu wstrętny. Przerazenie wdarło mu się jak ostrze noża pomiędzy żebra i osiadło w żołądku. Cóż ta kobieta mogła robić w hotelu, o godzinie jedenastej dwadzieścia. Jeżeli nie można liczyć z całą pewnością nawet na trwanie przedstawienia w teatrze, to na cóż dziś w ogóle można rachować.

— A to pech — myślał, ściskając zęby. Pecha obawiał się zawsze. A całe to przedsięwzięcie miało takie przekłete komplikacje, że mogłoby się być zdawać, iż wpadło w pułapkę. Światło żyrandola, przesiewało się

przez koronkowe wzory na balkonie. Gaigern nakazał sobie spokój i dobry humor. Sznury pereł w kieszeni nabrały ciepła jego ciała i przesypywały się jak groch między palcami. Przez mgnienie oka wydawało mu się szaleństwem bez sensu, że garść tych okrągłych ziaren ma wartość majątku. Cztery miesiące był na czatach, teraz na przestrzeni siedmiu metrów narażał życie, a gdy niebezpieczeństwo pokonał, nadchodziło zaraz drugie, za nim następne, a zawsze świeże, zawsze nowe. Życie jego było łańcuchem niebezpieczeństw, jak sznurem pereł — życie tej Gruzińskiej.

Gaigern potrząsnął głową z uśmiechem, zapomniałszy o swym trudnym położeniu. Nie był on myślicielem. Dla życia miał więc często uśmiech swój, zdziwiony i rozradowany, prawie niemądry, gdyż sprawy tej nalezycie nie pojmował.

Po chwili skupił się, odwrócił ostrożnie twarzą do pokoju i zamarł w oczekiwaniu.

Gruzińska stała prawie minutę pośrodku pokoju pod kryształowym świecznikiem, a na twarzy jej malował się wyraz jakby zbłąkania. Welniane palto zsunęło się samo swym ciężarem po jej opuszczonych ramionach na podłogę, po czym Gruzińska przeszła przez nie do telefonu na stole.

Uplłynął czas jakiś, zanim połączono ją z teatrem des Westens i zawołano do aparatu Pimenoffa, czekała jednak cierpliwie, zmęczona śmiertelnie.

— Hallo, Pimenoff. Tak, to ja. Owszem, jestem w hotelu. Musisz mi wybaczyć. Tak jest, zrobiło mi się nagle słabo, zapewne serce, rozumiesz. Nie mogłam odechnąć. Właśnie, tak samo, jak w Scheweningen. Nie, już mi teraz lepiej. Musiałam wam narobić wiele kłopotów, prawda. Jakżesz poszło Lucille. Co mówisz? Ależ nie, jestem spokojna, możesz mi powiedzieć, czy nie było skandalu. Nic nie było? Zupełna cisza? I mało braw? Uważasz, iż należy dać nowy program? A więc dobrze, pomówimy o tym jeszcze. Nie, nie, idę spać, proszę cię, nie przysyłaj lekarza, nikogo nie chcę, ani Susette. Chcia-

łabym tylko mieć spokój. Pojedźcie, proszę, do francuskiego poselstwa i przeproście za moją nieobecność. Dziękuję. Dobranoc, mój Kochany, dobranoc. Pim, słuchaj, pozdrów Wittego i Michała. Tak, tak, wszystkich pozdrów ode mnie. Nie, nie, nie troszczcie się o mnie. Do jutra rana wszystko będzie dobrze. Dobranoc.

Odłożyła słuchawkę na widełki.

— Dobranoc, Kochany — wyrzekła raz jeszcze zcichła, stojąc samotna, pośrodku pokoju.

— A więc to coś sercowego, zrobiło jej się słabo — pomyślał Gaigern, który mrugając z trudnością i usiłując powiekami, chwycił treść słów, mówionych szybko po francusku. — Dlatego więc wróciła w najnieodpowiedniejszej porze. Wygląda naprawdę bardzo mizernie. No, trudno. Położy się spać, a wtedy, prawdopodobnie, i ja będę się mógł ulotnić. Tylko spokoju.

Ostrożnie przysunął się do balustrady i zerknął w dół. Obydwa ci granatowi idioci, naradzając się, siedzieli w dalszym ciągu na daszku. Koło nich wisiały dwie zgrabne latarki, i wyglądało to, jakby się przygotowywali na całonocną pracę. Chęć zapalenia papierosa stała się teraz chorobliwą manią. Ziewnęła szeroko, aż w rozwarstwie usta wpadło mu wilgotne powietrze, przesycone benzyną. Tymczasem Gruzińska zbliżała się do potrójnego zwierciadła w toalecie, na której stał opróżniony neseser. Odsunęła go niedbale na bok, zakręciła żarówkę nad środkowym lustrem i, ujrawszy jego brzezi z obu stron, przybliżyła się doń tak blisko, jakby weń runąć miała. Po chwili odsunęła walizeczkę, nawet nie spojrzawszy na nią. Gaigern sądził, że serce rozwali mu klatkę piersiową, teraz uspokoiwszy się, patrzył z ciekawością. Uwaga, z jaką artystka badała swą twarz, graniczyła z nienasyconą chciwością, z usiłowaniami wykrycia czegoś przerażającym skupieniem. — Kobiety to dziwnie stworzenia — pomyślał Gaigern za firanką — dziwaczne i zupełnie nam obce. Cóż tak niezwykłego dojrzała ona w lustrze, iż twarz jej przybrała ten okrutny wyraz?

(D. c. n.)

**KALENDARZYK HISTORYCZNY**

**DZIS:**  
Mikołaja  
słow. Władysława

**JUTRO:**  
Prata i Jacka  
słow. Iściława

1893 Konferencja Socjalistów Polskich zaboru pruskiego w Berlinie; powołanie do życia Polskiej Partii Socjalistycznej dla zaboru pruskiego.  
1930 Aresztowanie posłów opozycyjnych i osadzenie ich w obozie w Brześciu nad Bugiem.

**KRONIKA**

**WAZNE TELEFONY**

Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253.60  
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104.44  
Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134.15  
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117.11  
Straż Pożarna — tel. 8

**DYZURY APTEK:**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczńska 37), Bojarskiego (Daszyńskiego 19), Unieszowskiego (Dąbrowska Nr 24 b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Nowotki 12), Niewiarowskiej (ul. Zgierska 146).

**TAJURY**

**TEATR W. P.** (Cegielniana 24) — o godz. 19-ej „Burza” Szekspira.  
**TEATR TUR** — nieczynny.

**TEATR KAMERALNY DOMU SOŁNIERZA** (Przejażd 34) — o godz. 19.15 „Żołnierz i bohater”.

**TEATR „SYRENA” — TRAUUGUTTA Nr 1** Komedja R. Niewiarowicza „Ich dwóch” o godz. 19.30.

**TEATR LETNI „BAGATELA”** — (Piotrkowska 94) — o godz. 20-ej „Wycieczki krajozbawcze”.

**Kina**

**ADRIA** — „My z Kronsztadu”.

**BAJKA** — „Doktor Murek”.

**BALTYK** — „Mściwy jastrząb”.

**Gdynia** — „Bohaterki Pacyryki”.

**HEL** — „Miłość na lekarstwo”.

**MUZA** — (ul. Pabianicka 17a) „Niewidzialny detektyw”.

**POLONIA** — „Cienie przeszłości”.

**PRZEDWIOSNIE** — „Wilki Morskie”.

**ROBOTNIK** — „Sad Narodowy”.

**ROMA** — „Na Granicy”.

**REKORD** — „Zwariowane lotnisko”.

**STYLLOWY** — „Wesoly subkator”.

**SWIT** — „Nauczycielka bawi się”.

**TECZA** — nieczynne.

**TATRY** — „Wilki Morskie”.

**WOLNOSC** — „Wesoly pensjonat”.

**WOLKNIARZ** — „Złote wrota”.

**WISLA** — „W cieniu podziemia”.

**ZACHETA** — „Bolek i Lolek”.

**OSWIATOWY** — (ul. Piotrkowska 248) „Księżniczka Płaska” — „Przygody Wojtusia na morzu”.

**POCZĄTKI SEANSÓW:**

Kino: Zacheta — o godz. 17.00, 19.00, 21.00, w niedziele i święta o godz. 16.30.

Kino: Hel, Tatry, Wisła, o godzinie 17.9.21 — w niedziele i święta o godz. 15.30.

Kino: Polonia, Baltik, Gdynia — w dni powszednie o godz. 16.00, 18.30, 21.00 — niedz. o 13.30.

Kino: Przedwiosnie, Wolność, Rekord — niedz. o 14.30.

Kino Muza o godz. 18.30 i 20.30 w niedziele i święta o godz. 16.30.

Kino Stylowy 17.00, 19.00 21.00. niedz. 5.00.

Kino: Tecza, Roma, Swit, Bajka, Wolkniarz, Robotnik, Adria — pocz. o 15.30, 18.00, 20.30 — niedz. o 13.00.

Kino: Wolność — godz. 15.30, 17.15, 20. w niedziele od 13.15.

**UWAGA WILNIANIE!**

Wszyscy posiadający informacje o działalności Niemca Johanesa Murera, zastępcy Gebiets-komisarza m. Wilna w okresie lipiec 1941, lipiec 1943, są proszeni zgłosić się do Ziomkostwa Wilnian, ul. Narutowicza 12/15, codziennie od godziny 6—8 popołudniu. (299/W)

**Egzaminy w Wyższej Szkole Teatralnej w Łodzi**

Dnia 15 września rozpoczynają się egzaminy wstępne do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej (Łódź, Gdańska 32, tel. 113-05).

Sekretariat przyjmuje podania odczennie (z wyjątkiem niedziel) od godz. 10 do 12 i od 15 do 17.

Czynne będą w nadchodzącym roku szkolnym Wydziały: Aktorski, Reżyserski i Dramaturgiczny oraz Kurzy dla: Scenografów, Aktorów i Reżyserów Opery oraz Instruktorów Teatrów Niezawodowych.

**Ofiary**

Na odbudowę Warszawy za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego” złożyli:

1) IX Państwowe Gimnazjum — zł. 4.000.

2) K. S. ZWM „Zryw” Łódź i KS „Czyn” „Czytelnik” Łódź — zł. 52.—

3) Ligeza Jan zł. 1.000.

Na Łódzką Rodzinę Radiową Ligeza Jan zł. 1.000.

**Sukces Łodzian na Międzynarodowych Targach Gdańskich**

Izba Rzemieśnicza-srebrny medal, pozostali wystawcy-nagrody

Wkrótce odbędzie się w Łodzi rozdanie nagród miejscowemu rzemieniu za udział w Międzynarodowych Targach w Gdańsku.

W stoisku, urządzonym przez Łódzką Izbę Rzemieślniczą, wystawiło swoje eksponaty 14 firm łódzkich i wszystkie one otrzymały nagrody w postaci złotych, srebrnych oraz brązowych medali i tak:

Izbę Rzemieślniczą w Łodzi nagrodzono srebrnym medalem za estetyczne urządzenie stoiska, poza tym poszczególne firmom przyznano: **złote medale** Wytwórni Galanterii Metalowej — Stanisława Malinowskiego — Łódź — Piotrkowska 255, Pracowni Obuwia — Wincentego Romeyki — Łódź — 11-go Listopada 40, Pracowni Zabawek — Marii Krajewskiej, Złoczew k/Sieradza, **medale srebrne** „Skórce” — Pomocniczej Spółdzielni Szewców i Cholewkarzy w Łodzi, ul. Piotrkowska 79 za obuwie męskie, Zakładowi Rymarskiemu — Stefana Chejaka — Łódź, Rzgowska 35, za komplet oficerski,

**Z sądów**

**Państwowa fabryka-prywatny interes „Lewa” produkcja jest szkodnictwem gospodarczym**

W czasie rewizji przeprowadzonej w dniu 12 czerwca br. przez straż przemysłową w Państwowych Zakładach Dzielarskich w Łodzi (dawniej Otto Hau) w skrzynkach obok maszyn znaleziono kilkadziesiąt niewykończonych perlonów, oraz pewną ilość przedży perlonowej i jedwabnej.

W związku z tym zostało na terenie zakładów przeprowadzone śledztwo, które ustaliło, iż pięciu robotników (kotoniarzy) zatrudnionych w PZD od pewnego czasu zajmują się produkcją perlonów. Robotnicy Czesław Ławnicki, Seweryn Gawryszewski, Eugeniusz Krysiak, Henryk Szymczak oraz Aleksander Kosman zostali zatrzymani.

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi sporządziła akt oskarżenia i sprawę skierowała do Sądu Okręgowego w Łodzi.

Obecnie Ławnicki, Gawryszewski, Krysiak, Szymczak i Kosman stanęli przed Sądem. Sprawa była rozpatrywana w trybie doraźnym.

Zeznali oni, iż przedży perlonową nabyli częściowo na Zielonym Rynku w Łodzi, częściowo zaś w Tomaszowie Mazowieckim. Produkcję perlonów utrzymywali w ścisłej tajemnicy przed majstrem oraz kierownikiem technicznym. Czyn swój usprawiedliwiają tym, że nie zdawali sobie sprawy z tego, iż taka lewa produkcja jest przestępstwem.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Ławnickiego, Gawryszewskiego, Krysiaka, Szymczaka i Kosmana na karę 3 lat więzienia. (Bi)

Dyrekcja Lasów Państwowych w Łodzi ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę terenów łowieckich w 40-tu Nadleśnictwach w obwodach o różnej powierzchni. Przetarg odbędzie się w dniu 26-go września 1947 r., o godz. 13-ej. — Oferty w zamkniętych kopertach składać należy w Dyrekcji, w pokoju Nr 79. — Bliższe informacje w D. L. P. Łódź, ul. Zachodnia Nr 63, pokój 75, telefon 251-60, wewn. 17 lub 34. (P. 1339)

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr 24/26.

ogłasza przetarg nieograniczony na roboty REMONTOWO-BUDOWLANE budynku Ośrodka Szkolenia Zawodowego i budowę garażu w Łodzi przy ul. Kilińskiego 24/26. Szczegółowe warunki przetargu, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 24/26.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Ośrodka Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Łodzi, ul. Kilińskiego 24/26 do dnia 20 września 1947 r., do godz. 13-ej, w którym to dniu o godzinie 13-tej nastąpi otwarcie ofert.

Obowiązujące wadium wynosi 1,5% od ogólnej sumy oferty. (P. 1380)

**MEBLE** biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoly, krzesła. — Poleca najtańcej: „DZIAŁ MEBLOWY” Sp. BUDOWA Łódź, ul. Piotrkowska 154 tel. 202-84. Duży wybór — obsługa fachowa. (98/N)

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Pabianicach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 19 września 1947 r., o godzinie 11-tej w lokalu Spółdzielni „Społem” przy ul. Łaskiej 34/36, celem uregulowania należących podatków na rzecz Urzędu Skarbowego w Pabianicach, należących się od Spółdzielni „Społem” — odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

L. p.	Wyszczególnienie ruchomości	Ilość	Cena szacunkowa
1.	Samochód ciężarowy „Bisynng”	1 sztuka	600.000,—
2.	Samochód ciężarowy „Cytryna”	1 „	300.000,—
3.	Samochód osobowy „Opel”	1 „	250.000,—
4.	Samochód furgonik „D. K. W.”	1 „	100.000,—
5.	Platforma jednokonna na dętkach	1 „	200.000,—
6.	Wóz do pieczenia t. zw. „kabitka”	1 „	70.000,—
7.	Maszyna do pisania „Ideal”	1 „	40.000,—
8.	Maszyna do pisania walizkowa	1 „	6.000,—
9.	Maszyna do pisania „Continental”	1 „	10.000,—
10.	Maszyna do liczenia „Dalton”	1 „	20.000,—
11.	Maszyna do liczenia „Hilauz”	1 „	50.000,—
12.	Maszyna do pisania „Eryka”	1 „	6.000,—
13.	Dzieże do mieszania ciasta	6 „	60.000,—
14.	Przesiewacz do mąki, elektr. z motorem	1 „	30.000,—
15.	Przyrząd do samochodowa bez kół	1 „	10.000,—
16.	Furgon kryty do chleba na gumach	1 „	130.000,—
17.	Resorka na dętkach	1 „	100.000,—
18.	Samochód ergierowy „Tatra”	1 „	350.000,—

Z uwagi na to, że licytacja w pierwszym terminie na dzień nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty, w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 19 września 1947 r. od godziny 8-ej do godziny 11-ej w lokalu Spółdzielni „Społem”.

Kierownik Urzędu Skarbowego Zalewski. (P. 1340)

**Z ukosa**

**Obcokrajowiec**

W okolicach Bałuckiego Rynku znany jest wśród sfer handlowych, czyli wśród straganiarzy, pan Feliks Rogalik. Specjalną sławą cieszy się przyjęcia u pana Rogalika, które urządza każdorazowo, gdy uda mu się większa transakcja. Na przyjęciach tych bywa zwykle towarzystwo doborowe i zażyła jest zawsze „first class”.

Pan Rogalik jest tak gościnnie, że pragnie swych gości jak najlepiej ubawić. W tym celu postara się zawsze o jakąś atrakcję, którą przerwała jednostajny tok przeciętnego przyjęcia.

Pewnego razu pan Rogalik zaprosił wyjątkowo liczne towarzystwo, półsłówkami i mruganiem dając do zrozumienia, że przygotował jakąś wyjątkową atrakcję. Nic dziwnego, że goście zjawili się w komplecie i jedząc oraz pijąc, raz poraz zerkali wkoło, czy się coś nadzwyczajnego nie szykuje.

Gdy towarzystwo było dobrze podbite, do sali wszedł mężczyzna w ubraniu w kratkę i skłonił się w milczeniu.

— Szanowna publiko — zawołał pan Rogalik — oto mamy między sobą oryginalnego Anglika, który przyjechał z Anglii i odwiedzić nas raczy.

Obcokrajowiec skłonił się w milczeniu po raz drugi i zabrał się do jedzenia.

— Patrz, jak wtraja! — rozległy się szepty. — Jakby nigdy w życiu kiełbasy nie widział. A wódy ile w siebie leje.

Gość podochodził sobie szybko i począł w sposób niedwuznaczny przystawiać się do siedzących za stołem matron. Wtedy któryś z małżonków wrzasnął:

— Odwal się od mojej żony, lebiego! — i wyrzwał w łeb obcokrajowca. Ten zaś przemówił na to polskim językiem i obsypał napastnika stekiem wyzwisk.

— Patrzajcie, — zawołał jeden z gości — toż to nie Anglikań, tylko Wacusz Kurek z ulicy Rybnej. Ale nas nabral!

Od tej pory nikt już nie ma zaufania do „atrakcji” pana Rogalika.

A za obcokrajowcami też nikt nie tęskni...

WLAD.

**RADIO**

**ŚRODA, 10 WRZEŚNIA**

12.06 Wiadom. połudn. 12.10 Przegł. prasy stolecz. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.30 Aud. dla wsi, 12.40 Pieśni kompozyt. rosyjsk. w wyk. Z. Komorowskiej, 13.10 „Z mikrofonem po kraju”, 13.10 Muzyka rozrywk. 14.00 (Ł) Kronika i komunikaty 14.05 (Ł) „Spółdzielcze wystawy rolnicze w woj. łódzkim” — pog. W. Nalecz, 14.15 (Ł) Uwertury Fr. Suppého (płyty), 14.30 Przerwa, 15.00 Muzyka taneczna z płyt, 15.20 „Niedźwiedzie” — pog. dla dzieci starszych, 15.40 Utwory na altówkę w wyk. J. Gornowskiego, 16.00 Dziennik, 16.20 (Ł) X-ta aud. z cyklu „Od taktu do symfonii” w oprac. Mgr M. Drobnera pt. „Fuga”, 16.40 „Przy głosniku”, 16.45 Skrzynka techniczna, 16.50 „Głos Młodzieży”, 17.00 „Na muzycznej fall”, 17.30 Wiersze o Warszawie, 17.45 Pog. sport. dla młodzieży, 18.00 (Ł) Pog. język. Z. Gostewskiej pt. „Kapelusz, kostium, parasolka”, 18.10 (Ł) Chwila muzyki z pl. 18.20 (Ł) Pog. popular.-nauk. „Prof. S. Wegnera pt. „O malarstwie kolorystycznym”, 18.30 (Ł) Koncert zyczeń (cz. I), 19.00 „Z zagadnień światła pracy”, 19.10 „U naszych przyjaciół”, 19.30 Aud. Chopinowska w wyk. M. Bilińskiej-Riegerowej, 20.00 Dziennik, 2.020 „Melodie świata”, 20.40 Aud. rozrywk. 21.00 Koncert symfoniczny poświęcony muzyce czeskiej w wyk. Ork. Symfon. Rozgł. w Pradze pod dyr. K. Ancerla, 22.00 „Kłosa Panny” — L. H. Morstina, 22.15 „Mozalka muzyczna”, 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 (Ł) Koncert zyczeń (cz. II), 23.57 (Ł) Progr. lok. na jutro.

**Humor**

**Niewiniątka**

Podczas nocej obławy patrol milicji zatrzymał jakiegoś podejrzanego jegomością. Jeden z milicjantów przegłada jego papiery.

— Aha — mówi — to pan jest Adolf Buła, lat 40, kawaler, bez zawodu?

— Tak, ja.

— Wobec tego jest pan poszukiwany za kradzież motocyklu.

Adolf Buła rozpina płaszcz.

— Proszę bardzo, panie władzo, może mnie pan zrewidować.

**Farbiarnia „KILINSZCZANKA”**

pod Zarząd Państwowym  
ŁÓDŹ, ul. KILIŃSKIEGO Nr. 206, tel. 213-69

**PRZYJMUJE OD WŁOKIENNICZEGO PRZEMYSŁU PRYWATNEGO — SPÓŁDZIELCZEGO I RZEMIOSŁA PRZĘDZĘ DO FARBOWANIA**

**PO CENACH URZĘDOWYCH.**

(162 P)

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**

CENTRALNY ZARZĄD PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH w POLSCE — WARSZAWA, ul. SŁUPECKA Nr 2 a

ogłasza przetarg nieograniczony

na WYKONANIE ROBÓT REMONTOWYCH w DRUKARNI PAŃSTWOWEJ w PABIANICACH przy ul. Tuszyńskiej Nr 40.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót remontowych w Drukarni Państwowej w Pabianicach, przy ul. Tuszyńskiej Nr 40” należy składać do dnia 18 września 1947 r., do godz. 10-tej w Wydziale Budowlanym Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych w Warszawie, przy ul. Słupeckiej Nr 2-a.

Bliższe informacje oraz podkłady przetargowe mogą oferenci otrzymać w Wydziale Budowlanym CZPG w Warszawie, jak również w Okręgu w Łodzi, ul. Narutowicza 54.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 września 1947 r., o godzinie 11-ej w Wydziale Budowlanym CZPG w Warszawie.

Oferent winien złożyć wadium w wysokości 2% ogólnej kwoty oferowanej w kasie CZPG w Warszawie, lub w kasach Okręgu Wojewódzkiego CZPG w Łodzi.

Kwit na złożone wadium należy załączyć do oferty.

CZPG zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania. (2820)

PRZETARG

Dyrekcja Łódzkich Zakładów WYROBÓW PAPIEROWYCH w Łodzi, ul. Piotrkowska 238, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę budynku portierni na terenie Fabryki Papierów Kolorowych w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr 121.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wytwórnia Wód Gazowych Związku Inwalidów Wojennych R. P., Fabianice, ul. Reymonta Nr 1 ogłasza przetarg nieograniczony na WYKONANIE ROBÓT DEKARSKICH WYTWÓRNI.

Slepe kosztorysy oraz bliższe informacje można otrzymać w biurze wytwórni, gdzie należy również składać oferty w zalakowanych kopertach bezfirmowych.

TEATR LETNI „BAGATELA”

Piotrkowska 94 Dziś po raz ostatni „WYCIECZKI KRAJOZBAWCZE” z Marią Chmurkowską, Tadeuszem Bocheńskim, Tadeuszem Olszą i Tadeuszem Łuczajem.

WÓZKI dla DZIECI

pierwszorzędnie wykonane po cenach najniższych poleca: PRACOWNIA M. ROSŁAWOWSKI Łódź, Kilińskiego 87 m. 3.

ZJEDNOCZENIE

PRZEMYSŁU BUDOWY MASZYN WŁÓKIENNICZYCH W ŁODZI, BIURO CZĘŚCI ZAMIENNYCH zatrudni:

- 1 INŻYNIERA MECHANIKI z długoletnią praktyką warsztatową
1 TECHNIKA - TECHNOLOGA z praktyką metalurgiczną.
2 TECHNIKÓW z praktyką warsztatową na inspektorów objazdowych fabryk.
3 TECHNIKÓW z branży włókienniczej do pracy biurowej.

FARBIARNIA

„RADOGOSZCZANKA”

ŁÓDŹ, ul. ADWOKACKA Nr 11 — Telef. 138-59 1-szy przystanek za Bałuckim Rynkiem

PRZYJMUJE DO FARBOWANIA:

WELNE — BAWELNE — JEDWAB w stanie surowym. PRZEDZIE Oraz PRANIE WELNY.

GWARANTOWANE I SZYBKIE WYKONANIE PO CENACH DOSTĘPNYCH!

(252 Pr.)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Dzwierskiego w Aleksandrowie, ogłaszają przetarg nieograniczony na remont części budynku murywanego na I-szym piętrze, dawniej Firma „Steckla” w Aleksandrowie, przy ul. Piotrkowskiej Nr 14.

Slepe kosztorysy otrzymać można w P.Z.Z.P.D. w Aleksandrowie, ul. Bankowa Nr 6/8.

Oferty w kopertach zalakowanych z napisem: „Przetarg na remont budynku „S”, należy składać w Sekretariacie P.Z.Z.P.D. w Aleksandrowie, ul. Bankowa 6/8, do dnia 19. 9. 1947 r., o godzinie 8,30.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. 9. 1947 r., o godz. 9-tej. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacenie w kasie P.Z.Z.P.D. wadium w wysokości 10.000,— zł.

P.Z.Z.P.D. w Aleksandrowie zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tego powodu. P.1341)

LEKARZE

Doktor MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne, Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. (173P)

Dr PLESKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy, 3-5, Ząbawska 6. (175 P)

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, picowe (zaburzenia), Południowa 26, godz. 7-8 rano, 2-5. (167 P)

Dr PROCHACKI, specjalista, skórn, weneryczne, Legionów 47, 12-1, 3-6. (2710)

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI choroby weneryczne, skórne, Al. 1 Maja 3, 8-10 i 4-7. (169 P)

Dr JERZY TETTER, Ginekologia i położnictwo. Przejm. obecnie Kościuski 36 (Rog Andrzeja) 4-6. (pd)

Dr PRUSAK choroby nerwowe powrócił. Południowa 23, tel. 219-38. (5818 P)

Dr LUKIEWICZ, specjalista skórnych, wenerycznych 8-10, 3-6, Wólczańska 4. (2674)

Dr HERDER Stanisław, skórne, weneryczne, 3-6, Gdańska 45. (182 Pr)

Dr GOŁĄBIEWSKI W. choroby kobiece i wewnętrzne powrócił. Al. 1 Maja 11. Przyjmuje godz. 3-6. (193 Pr)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła 3-4 Sienkiewicza 73. (178 P)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje 2-6. Legionów 9, telefon 166-29. (5773)

Dr PIWECKI — wewnętrzne — Piotrkowska 35 — ordynuje 3-6. (104/R)

Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych, seksualnych powrócił 3-5. Kopernika 6/3, tel. 188-00. (192 P)

LEKARZE DENTYSTY

Lekarz-stomatolog Juliusz MARKIEWICZ, Andrzeja 40, tel. 180-67. Laboratorium zębów sztucznych. (5962-p)

Lekarz dent. BALICKA, Moniuszki 11, II p., 10-1, 4-7. Tel. 151.15.

KUPNO I SPRZEDAŻ

FUTERKA dziecinne poleca pracownia futer. Sabat Marian, Narutowicza 1. (5894 p)

POKOST malarski (iniary), podłogi, sztywny, lakiery kopalowy (bezbarywny), sykatywa, poleca Wytwórnia Chemiczna ULTRON, Łódź, Południowa 78-80, tel. 138-19 (P.1305)

SPRZEDAM serwantkę oszkloną w b. dobrym stanie. Zeromskiego 36-25, od godz. 4-6. (pd. 36)

TAPIECZNIARSTWO Piotrkowska Nr 112 sprzedaje tapczany meblowe, higieniczne, kanapy, leżanki, materace poduszki do łóżek i żyrandole. (5397 p)

ŁÓŻKA polowe, kieszonowe, stoły, parawany, krzesła, styliska, skłen Południowa 6. (P.1217)

SILNIKI elektryczne kupno-sprzedaż. Sklep Piotrkowska 83. tel. 117-24. (5898 p)

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia — kupno, sprzedaż, naprawa, Południowa 1. (110 P)

POPULARNY Skład Mebli S. Gałaba — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Ząbawska) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gablony, kuchnie, taracany, stół krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (104 N)

MANEKINY krawieckie damskie, męskie, poduszki do prasowania oraz figury wystawowe poleca Józef Sobczak, Łódź, Zgierska 17 Wytwórnia Manekinów. (26/B.)

DKW 200 cm sześć — w b. dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Łask, Warszawska 11, telefon 41. (5999-p)

SPRZEDAM domek w Gąlkówku Małym z placem, blisko stacji. — Telef. 204.16. (6003-p)

SPRZEDAM samochód osobowy „Opel P 4” na chodzie rejestrowany, Śródmiejska 5 (dozorca). (283-Pr)

SAMOCHOÓD „Opel” „Olimpia” na chodzie sprzedam Lipowa 85 (portier). (288-Pr)

WÓZEK dziecięcy, głęboki do sprzedania przy ul. Zawadzkiej 21 m. 11. (277-Pr)

INTROLIGATORSKIE, pudełkarskie magazyny sprzedam. Południowa 78/80 Słusarnia. (289-Pr)

KWAS SOLNY laboratoryjny i chlorek bieliacy sprzedam. Zgłoszenia pod „FARBOCHEM” Będzin. Potockiego 13. (pd)

SPORT WSZYSTKO — piłki — siatki — kostiumy sportowe — rakietki i inny sprzęt dostarcza D/Sportowy Jan Pujdak i Ska Łódź Piotrkowska 83. (112-N)

WIERTARKE siłową sprzedam. Południowa 78/70 Słusarnia. (287-Pr)

KUPIMY motor elektryczny 220 Volt 250 koni tel. 272-08. (290-Pr)

BARWNIKI i chemikalia stale kupujemy „Stabil” Łódź, Piotrkowska 39 tel. 140-25. (2816)

SAMOCHOÓD osobowy. „Adler — Junior” na chodzie do sprzedania. Wiadomość Łódź, Nowomiejska 10 tel. 205-08. (6017-p)

WYTWÓRNIĄ Bielizny „Karo” Łódź, 11 Listopada 74 poleca ładną bieliznę trykotażową. (6011-p)

6 BEZCEK debowych do sprzedania. Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, Piotrkowska 103, Wydział Gospodarczy. (5991)

SYPIALNIA, bardzo dobry stan. sprzedam. Tel. 188-80 Sienkiewicza 25/4. (2804)

KREDENS, stół debowy, łóżecko dziecinne, sprzedam. Gdańska 12 m. 1, tel. 156-97. (6012-p)

SPRZEDAM opony 650x20, 700x20, 750x20, 900x16, stan dobry. Łódź, Fabianicka 208. (6016-p)

MOTOCYKL BMW, czterotaktowy, nowoczesny sprzedam. F.6dz Sienkiewicza 27-18. (6002-p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

OGRODNIK starszy na 2 hektary, ogród owocowo-kwiatowy pod Warszawą, poszukiwany. Wiadomość: 141-92. (109/N)

PRACOWNICA domowa z gotowaniem. Warunki dobre. Kilińskiego 114 m. 4. (5991-p)

POMOC DOMOWA potrzebna — Piotrkowska 132 m. 4. (P-1234)

WZIEWIARNIA pod Zarządzeniem państwowym zatrudni wykwalifikowaną maszynistkę i kierowniczkę. Zgłoszenia osobiste. F.6dz Sienkiewicza 61 fma-Sob. Horn. (5933-p)

POMOCNICA domowa potrzebna do lekarza. Śródmiejska 22/11. (5985-p)

POMOCNICA domowa potrzebna. Gdańska 106/17. (6000-p)

POSZUKUJE fachowej, dobrej krawieckiej do pracowni sukien. — Wiadomość: Gdańska 65 a. m. 6. (2802)

TKACZA (czki) na włosiankę poszukiwane. Oferty do Administracji pod „Cejot”. (5997-p)

DWÓCH Tkaczy wykwalifikowanych — jedna krosna angielskie do prywatnej tkalni przyjmujemy od zaraz tel. 130-86 od godz. 10-17. (278-Pr)

BUCHALTERKI rutynowanej poszukuje wytwórnia. Zgłoszenia pod: „Wytwórnia”. (2816)

GOSPODZIA samodzielna potrzebna od zaraz warunki dobre zgłoszenia Piotrkowska 16 Drogeria. (6021-P)

POMOC domowa potrzebna od zaraz Brzeźna 6 m. 4. (6009-p)

POTRZEBNA gospośnia z dobrym gotowaniem. Sienkiewicza 53 m. 6. (6013-p)

MAJSTER FARBIARSKI o wysokich kwalifikacjach może się zgłosić. Lipowa 45. (6018-p)

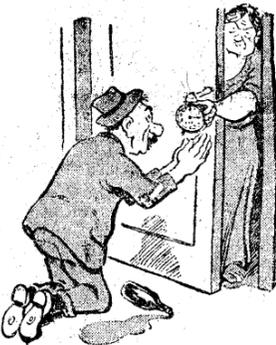
PRZYJME posadę gospodyni w dużym kulturalnym domu lub u 1-2 osób. Znajomość wykwalifikowanej kuchni, bezwzględna uczciwość, b. dobre świadectwa. Tel. 128.94 od 12 do 14-tej. (5998 p)

PIELĘGNIARKA do niemowlęcia przyjmie posadę w kulturalnym domu od 1. 10. — Tel. 128.94, 12-2 i 21-23. (5998-p)

KSIEGOWA-bilansistka, arkusz rozliczeniowy, długoletnia praktyka — szuka zajęcia do 4-tej godz. dziennie. Zgłoszenia sub „S. G. H.” (5971-p)

Historia bez słów

(Rys. z „Daily Mirror”)



Bywają czasem Takie kłopoty, Ze trudno wiersze Pisać mi o tym.

I tylko gestem, Mimiłką twarzą Może współzucie Moje wyrażę.

DOZORCA nocny z dobrymi referencjami może się zgłosić. Lipowa 45. (6019-p)

POTRZEBNA pracownica domowa. Referencje konieczne. Zeromskiego 17/30 5-8. (282-Pr)

POSZUKIWANIE PRACY

GOSPODZYNI — kucharka samodzielna szuka pracy w restauracji, stołówce, pensjonacie, może wyjechać. Sama prowadzi. Zgłoszenia: Wapienna 6 parter. (5972-p)

PRZYJME pracę w pracowni gorsetów. Wiadomość ul. Wschodnia 69 m. 9 E. Nowak. (5976-p)

BUCHALTERKA bilansistka, wieloletnia praktyka w przemyśle, przebitka, jednolity plan kont. referencje pierwszorzędne — poszukuje pracy. Oferty „12345”. (5979-p)

INTELEGTENTNA — zajmie się samodzielnym gospodarstwem u 1-2 osób. — Oferty do Administracji „1313”. (6001-p)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13-14, tel. 175-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, tel. 209-92; kierownik działu miejskiego od 10-12, tel. 208-95. Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

OZNAKOWANIE: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34. Zgłoszenia od godz. 8-15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelniak”, Piotrkowska 62; Piotrkowska 96. CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty za tekstem do 100 mm — zł. 35.— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł. 45.— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm — zł. 60.— za 1 mm szpalty. W tekście do 100 mm — zł. 50.— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł. 60.— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm — zł. 70.— za 1 mm szpalty. NEKROLOGI: do 50 mm — zł. 30.— za 1 mm szpalty, od 51 do 100 mm — zł. 45.— za 1 mm szpalty, od 101 do 150 mm — zł. 60.— za 1 mm szpalty, powyżej 150 mm — zł. 85.— za 1 mm szpalty.

OGŁOSZENIA DROBNE: osobiste i poszukiwania rodzin 20 zł. — za wyraz, handlowe — 25.— zł. za wyraz, zguby — 20.— zł. za wyraz, poszukiwania pracy — 10.— zł. za wyraz, (najmniej 10 wyrazów). W tekstach w numerach świątecznych i niedzielnych 30 proc. drożej. Kucharek czekowy: P. K. O. Oddział w Łodzi Nr VII-567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, Świrki 2

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią wygodny, centrum miasta na takież — dzielnicą obojętna. Wiadomość: Dawonit tel. 222-63 od godz. 8-10 i od 13-14 Kasiński Hurtownia P. C. H. Łódź, Południowa 48. (2907)

POMIESZCZENIA przy kulturalnej rodzinie poszukuje studująca na posadzie. Oferty: „Dziennik „Centrum”. (5990-p)

POKÓJ kuchnia, wygodny, centrum. Zamienie na jeden pokój. — Oferty pod „Zacisze”. (5989-p)

KRAWIEC samotny poszukuje pokój przy solidnej rodzinie. Wiadomość: Południowa 2, dozorca. (2810)

MŁODY poszukuje pokoiku sublokatorskiego przy rodzinie. — Oferty pod „Krawiec”, „Prasa” Piotrkowska 55. (280-Pr)

KAWALER samotny, na stanowisku poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty pod „Cena obojętna”, „Prasa” Piotrkowska 55. (286-Pr)

DWÓCH solidnych studentów Politechniki poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej w śródmieściu. Zgłoszenia kierować: Melanik, Sienkiewicza 52 m. 38, godz. 17-20. (298-W)

ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie umebłowane z wygodami Jelenia Góra, Osiedle Robotnicze 1 m. 6 (śródmieście) na podobne w Łodzi. (K-1175)

INŻYNIER samotny kawaler, dobrane sytuowany poszukuje pokoju na 2-3 miesiące — pożądane na Widzewie. Oferty pod „Natchynia”. (5993-p)

SAMOTNY pedagog udzieli lekcji za pokój w śródmieściu. Dzwonić gimnazjum tel. 165-22. (5992-p)

LOKAL przemysłowy 85 mtr. kw. (światło, gaz, woda) w centrum Łodzi oddam. Wiadomość telef. 201-45. (2815)

WYDZIERZAWIĘ sklep urządzenie przy 11 Listopada do Zeromskiego. Mielczarskiego 17 m. 7. (6005-p)

SAMODZIELNEJ krawcowej odstapie pokój na Narutowicza. Oferty pod „Krawcowa”. (2821)

POSZUKUJE jednego pokoju, koszty remontu zwracam. Oferty pod „Gniazdko”. (5982-p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą. Chaczyk Marianna. Przedziałna 28/24. (5997-p)

UNIEWAŻNIAM zagubioną Kartę Rejestracyjną IV Urz. Sk. 1947 r. na nazwisko Leonien Konrad, zakład fotograficzny — Narutowicza 8. (203-P)

UNIEWAŻNIAM SIE zagubione: książkę wojskową, kartę ewakuacyjną, książeczki z Ubezpieczalni. Kulezycki Mieczysław. Pogonowskiego 25. (279-Pr)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Kutno. Józef Stepien, Gostynin, Kościelna 10. (K-1174)

ZGINAŁ pies, wilk czarny, podmalany, dwie żółte plamki pod oczami. Zwrócić za wynagrodzeniem Bar Wiedeński 11 Listopada 7. (6006-P)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie PUR-u i kartę rejestracyjną RKU Marian Zygier Dworska 29. (6010-p)

UNIEWAŻNIAM wszystkie osobiste dokumenty skradzione dnia 7 IX w Czeszodowie Szczerba Majchrowski, Karpacka 7. (6014-p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrz. poczt. 105. (K 1124)

ZESZYTY, przybory szkolne, biurowe, materiały piśmienne poleca Okręgowa Spółdzielnia Oświatowa (dawniej Nauzydzelska) ul. Piotrkowska 149, telefonowy Sprzedaż 169-50, Zarząd 175-78, Księgarnia 164-44. — Sklepy: Zgierska 107, Zgowska 73, Plac Niepodległości (Hala Targowa). Zamiejscowi poczta. (281 W)

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, gorsciarstwa wyuczają (opanowanym systemem Eugeniusza Wiśniewskiego) kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Próchnika 25. (2756)

ZESPÓŁ rutynowanych nauczycieli przygotowujący opóźnioną w nauce młodzież do wszystkich klas gimnazjum i 7 klasy szkoły powszechnej w tempie przyspieszonym od 10 września. Wiadomość Nawrot 13 m. 8. (301-W)

STUDENT Politechniki udziela korepetycji z matematyki, fizyki i chemii. Oferty do Administracji pisma pod „Korepetytor”. (302-W)

UDZIAŁAM lekcji matematyki w zakresie szkół średnich. Wólczańska 94/15 w godz. 8-12. (2817)

LEKJCJE francuskiego, konwersacja. 1 Maja 8/15 front I p. (6015-p)

ANGIELSKIEGO udzielam. Informacje 140-94 godz. 8-10 i od 19-ej. (P-1338)

ROZNE

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, amatorskie wykonuje najszybciej, najtaniej. Legionów 1. (202-P)

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonują „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowinicje informujemy listownie. (K 1138)

PARYŻANKA Artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów. Śródmiejska 6/5. (190 P)

WYTWÓRNIĄ PUDELEK TEKTYLNYCH — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 156-85, wykonują wszelkiego rodzaju kartonáže. (195 P)

BRYCZYSEY i spodnie szyje Wołciechowski. Piotrkowska 59 uwaga poprzeczna oficyna. (254-Pr)

ZLEGANCKIEJ Pani poleca się pracownia drewniaków — jesienne zimowe. Śródmiejska 44. (2615)

WARSZAWSKA cerownia Z. Mierzejewski i Ska, Piotrkowska 117 tel. 168-77 ceruje garderobe — od „nawia” krawaty, kapelusze (187 P)

LEGITYMACYJNE ZDJĘCIA najszybciej, NARUTOWICZA 8. Stale kupujemy materiał fotograficzny. (164 P)

OGRODNICTWO (cieplarnie, inspekty) weźmie w dzierżawę. Oferty „PAR”, Toruń, 38 sub 380. (K-4163)

KSIAŻKI i prawnicze, ekonomiczne, naukowe, beletrystyczne, poszukuje Marian Ginter, Księgarnia Wydawnictw prawniczych i naukowych Jaracza 3. (153-p)

PRZYJME poważne przedstawicielstwo. Posiadam w Łodzi w pierwszorzędnym punkcie przy ulicy Piotrkowskiej lokal nadający się na skład i biura ew. do innych celów. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Przedstawicielstwo”. (5988-Pr)

PRZEDSIĘBIORSTWO państwowe prosi firmy odlewnicze o składanie ofert na odlewy żelazne z podaniem ceny wraz z materiałem. Oferty sub. „3468”. (2822)

SUKNIE i bieliznę szyje po domach lub u siebie. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Giga”. (2812)